



PROGRAM
UROCZYSTOŚCI ORKANOWSKICH 1975 r.
organizowanych przez
Związek Podhalań
przy współudziale:
Stowarzyszenia Twórców Ludowych,
Związku Podhalań w Stanach Zjed-
noczonych i Koła nr. 2 Związku
Podhalań im. Władysława Orkana w
Chicago.

Dnia 27 listopada 1974 r.

Ogłoszenie Konkursu Literackiego
na wiersz, opowiadanie, sztukę
sceniczną, esej lub reportaż. Te-
matyka utworów winna uwzględnić
przemiany społeczne, kulturowe i
gospodarcze Podhala w nawiązaniu
do życia i dorobku twórczego Wła-
dysława Orkana.

Dnia 30 marca 1975 r.

Wydanie przez Zarząd Główny Zwią-
zku Podhalań jednodniówki "Podha-
lańki" Gorczańskiej poświęconej
w zasadniczej części Władysławo-
wi Orkanowi.

Dnia 14 maja 1975 r.

Rocznica śmierci Władysława Orkana.
Zakopane. O godz. 17-tej. Złoże-
nie wieńców na grobach: Władysła-
wa Orkana, Matki Władysława Orka-
na i Matki Kazimierza Przerwy
Tetmajera.

O godz. 19:30. Świetlica "Śwarna".
Posiady góralskie. Temat prelek-
cji: Zyciorys Władysława Orkana.

O godz. 18-tej. Posiady góralskie
w Nowym Targu, Rabce, Szczawnicy
i w Krakowie. Temat prelekcji:
Zyciorys Władysława Orkana.

Dnia 15 maja 1975 r.

Zakopane - Biblioteka Miejska. O
godz. 18-tej. Prelekcja na temat
twórczości Władysława Orkana.

Związek Podhalań ogłasza „Rok Orkanowski”



*Władysław Orkan, niezapomniany piewca Podhala i twórca podhalań-
skiego ruchu regionalnego.*

Dnia 17 maja 1975 r.

Zlot turystyczny do schroniska na
Turbaczu trzema szlakami: z Rabki
-Poręby, z Nowego Targu - Obido-
wej i ze Szczawnicy - Krościenka.
O godz. 16-tej. Watra Orkanowska
przy schronisku na Turbaczu.

1. Prelekcja pt. "Szlak gorczań-
ski w życiu Orkana".

2. Odczytanie "Wskazań" Orkana
przez młodzież gorczańsko-podha-
lańską.

Dnia 18 maja 1975 r.

Schronisko na Turbaczu. O godz.
10-tej. Wspomnienia o Władysławie
Orkanie.

Dnia 10 sierpnia 1975 r.

Akademia centralna w Porębie Wiel-
kiej. Z udziałem władz i przed-
stawicieli Związku Podhalań z
U.S.A.

O godz. 10-tej.

1. Otwarcie Akademii (prezes Za-
rządu Głównego Związku Podhalań).

2. Przemówienia okolicznościowe.
a. Referat literacki.
b. Referat społeczno-polityczny.

3. Przemówienie przedstawiciela
Władz.

4. Studium słowa.

5. Występ Gorczańskiego Zespołu
Regionalnego.

O godz. 16-tej.

Przechadzka z Koninek (Domu Orka-
na) do rezerwatu im. Władysława
Orkana.

O godz. 19-tej.

Posiady gorczańskie w Domu Orka-
na.

(Dokończenie na str. 3)

THE TATRA EAGLE

ISSUED QUARTERLY BY THE POLISH
TATRA MOUNTAINEERS ALLIANCE,
INC., CIRCLE 11, OF PASSAIC, N.J.

Co-Editors:

Jane Kedron
Dr. Thaddeus V. Gromada

Technical Editor:

Henry P. Kedron

EDITORIAL BOARD:

Jan W. Gromada, Chairman

Terry Gromada Henry P. Kedron
J.W. Karcz Dr. T.V. Gromada
Dr. E. Jabłoński Jane Kedron

Address all correspondence to:

Jan W. Gromada, 264 Palsa Ave.,
Elmwood Park, N.J. 07407

Subscription rate:

\$1.50 per yr. in the U.S.A.
\$2.00 to all foreign countries

PATRONAT

WIECZYSTY PATRON

Franciszek Bittner, Burgettstown, Pa.

Ks. Eugeniusz Gacek, Endicott, N.Y.

Dr. Julian Dobrowolski, Dillsboro, N.C.

Dr. Andrzej Ciszek, Chicago, Ill.

Dr. Leopold Bobak, East Northport, L.I.

Franciszek Chowaniec, Chicago, Ill.

Stanisław Janik, honorowy prezes Zw.

Podhalań, Lemont, Ill.

Kazimiera i Jerzy Kasprzak, Chicago, Ill.

Józef i Wanda Króśel, Chicago, Ill.

Zarząd Główny Związku Podhalań, Chicago, Ill.

Koto nr. 2 Związku Podh. im. Wł. Orkana,

Chicago, Ill.

Stow. Podh. Koto nr. 2 Zw. Podhalań,

Brighton Park, Chicago, Ill.

Klub Szafiary Koto nr. 24 Zw. Podh.

im. A. Suskiego, Chicago, Ill.

Klub Odnowy Podhalańskiej Koto nr. 23

Zw. Podhalań w Chicago, Ill.

Klub Przyjaciół Zw. Podh. im. T. Chatubini-

skiego, Chicago, Ill.

Wydział Podhalań Związku Podhalań,

Chicago, Ill.

Koto nr. 3 Zw. Podh. im. Morskie Oko,

Chicago, Ill.

Klub Parafii Chocholów, Chicago, Ill.

Bartłomiej Dąbrowski, Allentown, Pa.

Rozalia Tłapa, Chicago, Ill.

Anna Stassel, No. Miami, Florida

Stanisław Przybyszewski, Chicago, Ill.

Maria Sąguta, Chicago, Ill.

Helena Starczewska, Chicago, Ill.

Frank and Jeri Barber, Ridgewood, N.J.

Zofia i Stanisław Kulikowski, Chicago, Ill.

Juliusz Łopka, Garfield, N.J.

Anna Lawyer, Charlevoix, Mich.

Marek Gasiénica-Byrcyn, Chicago, Ill.

Jan Kapel, So. Porcupine, Ont., Canada

Władysław Łęka, Chicago, Ill.

Jan Ciupak, Lombard Park, Ill.

Jan i Maria Łuszczek, Chicago, Ill.

Józefa i Genowefa Topór, Chicago, Ill.

Edward i Wiktoria Piótek, Chicago, Ill.

Ferdynand Błażonczyk, Chicago, Ill.

Maurzynie Gacek, Utica, N.Y.

Jan S. Gacek, Utica, N.Y.

Michał Kurzeja, Chicago, Ill.

Joachim Bryja, Chicago, Ill.

Jan Kowalski, Chicago, Ill.

Roman i Aurelia Szlosowscy, Brooklyn, N.Y.

Helena Schafer, Fair Lawn, N.J.

Kazimierz Koszyca, Chicago, Ill.

Józef Czerwinski, Chicago, Ill.

Helena Augustyn, Chicago, Ill.

Mieczysław Wnuk, Trenton, N.J.

Franciszek Ślęmek, Springdale, Pa.

Józef Papiert, Chicago, Ill.

Helena Dziatkowiec, Chicago, Ill.

Michał Cieśla, Cicero, Ill.

Wiktoria Banasik, Warren, Mich.

Teresa Gardner, Chicago, Ill.

Anna Płok, Chicago, Ill.

Agneszka Gasiénica-Byrcyn, Chicago, Ill.

Kojciech Stopka, Vancouver, B.C., Can.

Urszula Bachleda, Pittsburgh, Pa.

Stanisław Wrześniak, Chicago, Ill.

Franciszek Króśel, Chicago, Ill.

Walenty Korzeniowski, Toronto, Ont., Can.

Franciszek Twaróg, Weston, Ont., Can.

Michał Niemiec, Acosta, Pa.

Stefania Kędzierska, St. Petersburg, Fla.

Janina Duda, Chicago, Ill.

Jan i Stefania Guziak, Chicago, Ill.

Antonina Sąguta, Chicago, Ill.

Emilia Rajkowska, Colonia, N.J.

Maria Cukier, Chicago, Ill.



Stanisław Nędza-Kubiniec z żoną Zofią i córką Zofią w czasie festiwalu "Jesień Tatrzańska" w Zakopanem, we wrześniu 1974r.

Stanisław Nędza Kubiniec

Byliśmy szczęśliwi

Usiedliśmy pod strzechą na niziutkim zrębie polnych głazów.

Ja z żoną, dwa siwe gołębie,
szronem białym wiek późny oszronił nam skronie.
Słońce świeci. Promieniem padło nam na dłonie.
I pali się na dłoniach ognieniek malutki -
drobne są prostych ludzi radości i smutki.
Ani ja nie był stugą, ani ty służebną,
jedne ciało w małżeństwie i dusza też jedna,
całe życie trud ciężki, szara spólna praca,
która nie daje stawy, ani nie popłaca.
wszystko, co zwiemy naszym, i ten ziemi kawał
nie dostaliśmy w spadku, nikt nam nie darował,
wszystko to takim trudem, aż się trzeba dziwić.
Lecz mimo tego przecież byliśmy szczęśliwi
tą szczęśliwością, która jak morze szerokie
albo górski krajobraz widny z chaty okien.
Przeszły lata młodzieńcze i lata dojrzałe,
wschodzi owies na polu, który w czas posiać,
wiek starczy nam poorał twarze w zmarszczek siatkę,
wnuki u kolan babci lub kłócą się z dziadkiem,
Droga nasza się kończy, chwila coraz bliższa,
gdy się rozejść musimy. Tak, moja najmilsza,
wiersz to smutny i słów w nim niedużo -
słońce ranne na włosy upadło ci różą,
uśmiechasz się radośnie. Pod moim ramieniem
droga była bezpieczna przez gruz i kamienie.



Na lotnisku O'Hare w Chicago delegacja Związku Podhalań żegnająca kś. prałata Puczkę i kś. kanonika Władysława Curzydło, którzy wracali na Podhale po miesięcznym pobycie wśród rodaków w Chicago. Z lewej: korespondentka Janina Duda, kś. prałat Puczka, dyrektorka Wanda Króśel, kś. kanonik W. Curzydło i dr Andrzej Ciszek.

ZWIĄZEK PODHALAN OGŁOSIŁ "ROK ORKANOWSKI" (Dokończenie ze str. 1)

1. Pogawędka o wsi, o jej sprawach w twórczości Władysława Orkana.

2. Wspomnienia mieszkańców Poręby, zwłaszcza tych, którzy pamiętają Władysława Orkana.

Dnia 17 sierpnia 1975 r. Nowy Targ. Z udziałem przedstawicieli Związku Podhalan ze Stanów Zjednoczonych.

O godz. 15-tej.

Złożenie wieńców pod pomnikiem Władysława Orkana.

O godz. 16-tej.

Akademia w Domu Kultury.

1. Otwarcie Akademii (prezes Zarządu Oddziału Związku Podhalan w Nowym Targu).

2. Przemówienie okolicznościowe.

3. Ogłoszenie wyników konkursu literackiego i wręczenie nagród.

4. Występ Zespołu Regionalnego Oddziału Związku Podhalan w Nowym Targu.

Dnia 19 października 1975 r.

O godz. 15-tej.

Akademia w Domu Podhalańskim Związku Podhalan.

1. Otwarcie Akademii (Prezes Zarządu Oddz. Związku Podhalan w Ludźmierzu).

2. Przemówienie okolicznościowe.

3. Uroczyste nadanie Domowi Podhalańskiemu imienia Władysława Orkana i Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

4. Część artystyczna.

Dnia 23 listopada 1975 r. Zakopane.

O godz. 16-tej.

Akademia w sali Morskiego Oka.

1. Otwarcie Akademii. (Prezes Zarządu Oddz. Związku Podhalan w Zakopanem).

2. Przemówienie okolicznościowe.

3. Część artystyczna.

Dnia 25 listopada 1975 r.

Zakopane.

O godz. 19³⁰. Posiady góralskie w świetlicy "Śwarna". Studium słowa.

Dnia 29 listopada 1975 r. Kraków.

O godz. 15-tej. Złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową Władysława Orkana.

O godz. 16-tej. Dom Kultury "Pod Baranami". Symposium Orkanowskie.

Pozostałe Oddziały Związku Podhalan w Chochołowie, Białym Dunajcu, Poroninie, Żębie, Czarnym Dunajcu, Zubrzycy Górnej, Łapszach Niżnych i w Łopusznej zorganizują uroczyste wieczornice ku czci Władysława Orkana w najdogodniejszych dla siebie terminach w ciągu roku 1975.

Zakopane, dn. 5 listopada 1974 r.
Dr. Wincenty Galica, Prezes Zarządu Głównego Związku Podhalan w Zakopanem.

Związek Podhalan ogłosił konkurs literacki z okazji „Roku Orkanowskiego”

W roku 1975 przypada setna rocznica urodzin i czterdziesta piąta rocznica śmierci piewcy Podhala, ideologa Związku Podhalan, pioniera regionalizmu Władysława Orkana. Z tej okazji Związek Podhalan przy współudziale Związku Podhalan w Stanach Zjednoczonych, Stowarzyszenia Twórców Ludowych, Wydziału Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Powiatowego w Nowym Targu, Wydziału Oświaty Wychowania i Kultury Urzędu Miejskiego w Zakopanem i Klubu Literackiego w Zakopanem - ogłasza konkurs literacki na wiersz, opowiadanie, sztukę sceniczną, esej lub reportaż.

Tematyka utworów winna uwzględniać przemiany społeczne, kulturowe i gospodarcze Podhala nawiązaniu do życia i dorobku twórczego Władysława Orkana.

W konkursie uczestniczyć mogą zarówno członkowie Związku Literatów Polskich i innych związków

twórczych, jak również osoby nie zrzeszone. Nie ogranicza się ilości utworów w poszczególnych rodzajach, nadsyłanych przez jednego autora. Rozpatrywane będą utwory nigdzie dotychczas nie publikowane.

Opatrzzone godłem prace konkursowe należy przysyłać w pięciu egzemplarzach (oryginał i cztery kopie) w terminie do dnia 15 czerwca 1975 r. na adres Związku Podhalan Zarząd Główny - ul. Kościuszki nr. 2 34-500 Zakopane, z dopiskiem na kopercie "Konkurs literacki". Wewnątrz przesyłki winna znajdować się osobna, zaklejona koperta zawierająca imię, nazwisko i adres autora. Obowiązują maszynopisy. W wyjątkowych przypadkach można nadsyłać rękopisy (oryginał każdego utworu i cztery jego kopie) sporządzone pismem kaligraficznym.

NAGRODY:

Poezja:

I. nagroda - 3,000 zł.
II. nagroda - 2,000 zł.

III. nagroda - 1,000 zł.

Opowiadanie:

I. nagroda - 3,000 zł.

II. nagroda - 2,000 zł.

III. nagroda - 1,000 zł.

Sztuka sceniczna:

I. nagroda - 5,000 zł.

II. nagroda - 4,000 zł.

III. nagroda - 3,000 zł.

Esaj i reportaż:

I. nagroda - 3,000 zł.

II. nagroda - 2,000 zł.

III. nagroda - 1,000 zł.

Wysokość nagród we wszystkich działkach może być zwiększona. Sąd Konkursowy może zdecydować inny podział nagród. Skład Sądu Konkursowego podany zostanie do wiadomości w terminie późniejszym.

Ogłoszenie wyników Konkursu i wręczenie nagród nastąpi w dniu 17 sierpnia 1975 r. w czasie uroczystej Akademii ku czci Władysława Orkana w Nowym Targu.

Bachleda and Gromada's Tatra Highlanders on Tour

One of the most encouraging signs in the Polonia today is the strong interest exhibited by third generation Polish-Americans in the culture and art of Poland. It is part of the new ethnicity which is sweeping many parts of our country. These young Polish-Americans are very eager to get acquainted with the best of Poland's culture. Not all of them find it possible to make a trip to Poland, enroll in the Kosciuszko Foundation sponsored summer program at the Jagiellonian University in Kraków. So it is important to bring Polish culture to America.

Luckily, the Kościuszko Foundation led by its indefatigable president, Dr. Eugene Kusielewicz, with the help and cooperation of the Gromada-Kedron clan which lead the Polish Tatra Highlander Group of Passaic, N.J. (*Stowarzyszenie Tatrzańskich Górali*) arranged to provide cultural nourishment for Polonia in the fall-winter (1974-1975) season. It was done by bringing Andrzej Bachleda Sr. to America in October, 1974 and combining his great artistic talents with Jan Gromada's Tatra Highlander Music and Dance Ensemble.

Andrzej Bachleda of Zakopane is one of Poland's greatest singers who has won critical acclaim all over Europe as well as in America,

especially as the interpreter of Szymanowski's music. While Jan Gromada is a folk musician who has preserved the beauty and authenticity of Polish "góral" music and song in America for almost 50 years. He is the inheritor and continuator of a tradition begun by such semi-legendary folk musicians as Jan "Sabała" Krzeptowski (1809-1894) and Bartuś Obrochta (1885-1926). These two men, Bachleda and Gromada, combined their talents and put together an effective and beautiful program that won enthusiastic approval of Polish and American audiences as well.

A unique formula was devised to put the program together. It consisted of the interaction of high national Polish culture with the folk culture of the Polish Tatra highlanders. In addition, generous portions of audio and visual materials were blended in. These programs were certainly "off-beat" in the sense that they presented fresh and original authentic material rarely seen in America.

A typical program "Polish Highlanders in Music and Dance" started with brief remarks by Dr. Thaddeus V. Gromada and Jane Gromada Kedron, chairman of the Department of Modern Foreign Languages at Northern Highlands Regional

Roaming



Dr. Thaddeus V. Gromada

High School in Allendale, N.J. on the role of Podhale (The Tatra Mountain region) in the development of Polish culture. Their remarks were helpful in establishing a rapport with the audience and in making the total program more intelligible and enjoyable. Colored slides were flashed on the screen so that the viewer could get a good glimpse of Podhale, its land, mountains and people. In the background a recording of Władysław Żeleński's concert overture "In the Tatras" (*W Tatrach*) was played. At this point Andrzej Bachleda would make his appearance with a program of serious classical music, singing the songs of Chopin, Szymanowski, Moniuszko and Karłowicz. The songs were always masterfully rendered.



Jan Gromada's Tatra Highlanders and guests: Standing l. to r.: Tadeusz Koziół, Jan, Aniela and Tadeusz Gromada, Dr. Eugene Kusielewicz, Andrzej Bachleda, President of SUNY at Stony Brook, Mrs. E. Kusielewicz, Józefa Skiba, Edward Nowobielski. Kneeling: Jane Kedron, Janinka Kusielewicz, John, Joseph, Ann and Terry Gromada. Missing: Henry Kedron.

After projecting a short film on "A Typical Wedding in Podhale" and after a short intermission Andrzej Bachleda appeared on stage clad in authentic "góral" costume. The amazing transformation always delighted the spectators. Andrzej Bachleda had suddenly become an authentic "góral". But for Bachleda there was nothing false or awkward about this change. The audience seemed to sense this even if it did not always realize that no one could be more of a "góral" than a member of the fabulous Bachleda clan of Zakopane.

Andrzej Bachleda with "gęśle" (a native Tatra violin) in his hands narrated in dialect Tetmajer's story about "Zwyrtała the Fiddler". It is a wonderful tale about a "góral" folk musician who was banished from heaven and returned to Podhale for "góralizing" the saints and angels.

After finishing the delightful and amusing story, Andrzej Bachleda was joined by Jan Gromada's "muzyka góralska" (Tatra string ensemble). This unusual and unique musical aggregation led by Jan Gromada (composed of his wife, Aniela, son, daughter, Andrzej Bachleda and Tadeusz Koziół) performed the authentic music of the Polish "góral", the same music which had inspired such great Polish composers as Ignacy Jan Paderewski and Karol Szymanowski. Then Andrzej Bachleda sang several "góral" songs with Jan Gromada's musicians accompanying him. It is not often that one can have such a folkloristic and esthetic experience in America: to hear a grand voice and to listen to pure, unspoiled, authentic, folk music. (Some thought should definitely be given to a recording of this musical treat so that many more can enjoy it.)

The program usually ended with the vigorous Tatra folk dances performed by husband-wife teams (Terry and Thaddeus Gromada), (Jane and Henry Kedron) as well as Edward Nowobielski and the Gromada children (the third generation: John, Joseph and Ann). These dances were always presented in their purest form without stylization or theatrical effects.

The program described above was presented in many places. Any objective observer will undoubtedly conclude that this type of program is one of the best ways to popularize Polish culture in America. In addition, one cannot help

but underscore the valuable work that Andrzej Bachleda has done in America. He is Poland's best cultural ambassador. With his extraordinary talent and his warm personality he has been able to literally capture the hearts of American audiences.

It was first given on October 13, 1974 at Felician College in Lodi, N.J. Some 250 people came to this affair that was arranged with the cooperation of the Friends of the Felician College Library. The chairman of the program was Anne Potoczak. Then on November 9, 1974 the program was repeated at the Campus Center



Andrzej Bachleda and Jan Gromada's Tatra string ensemble.

Auditorium of the University of Massachusetts in Amherst. This was the first time that an authentic "góral" group ever appeared there. Over 500 people crowded the auditorium. Most of them were college and highschool students. The local organizer was Mr. Stanley Radosh, Slavic bibliographer at the University and advisor of the Polish-American Cultural Association.

On November 17 the Polish Room Committee of Wilkes College in Wilkes-Barre, Pa. presented "An Afternoon in the Tatras" at the John S. Fine H.S. Auditorium in Nanticoke, Pa. for an audience of over 500. The chairman of the program, Mrs. Vincent Znaniecki, reported that "we got a good picture of the 'górale' and the Podhale region" and that the audience was just smitten by the charm, graciousness and talent of Andrzej Bachleda.

Mr. Bachleda and Gromada's Tatra Highlanders travelled to Providence, R.I. on November 23, 1974 to appear as the first visitors in a series of Polish cultural events at Rhode Island College sponsored by the Friends of the Kościuszko Foundation. According to the chairman, Dr. Dorothy R. Pieniadz of the college's Department of Philosophy, "it was an unusual experience and a great surprise to see the standing room audience" (over 600 people). Dr. Raymond W. Houghton, chairman of the Department of Philosophy and Foundations of Education at Rhode Island College commented: "The program was superb! It really had the character of spontaneity and simplicity which characterizes true study of ethnic cultures. The fact that it was not a slick TV format, but rather a very personal demonstration of Polish mountain culture made the evening so much more worthwhile."

The final presentation of the highlander program took place on Long Island, New York at the Slavic Cultural Center which is directed by Dr. E. Czerwinski of the State University of New York at Stony Brook. Honored guests at the afternoon program included the President of SUNY at Stony Brook, Dr. and Mrs. Eugene Kusielewicz, and Mr. Charles Nosal, member of the Kościuszko Foundation Board of Trustees, his wife and children.

Bachleda Brothers on Tour, Too

Congratulations are in order to Andrzej Bachleda's sons, Andrzej Jr. and Jan who are outstanding skiers presently touring Europe, the United States and Canada.

Andrzej Jr., a silver medalist winner in the combined Alpine World Championship competition at St. Moritz, Switzerland in February, 1974 is now a member of the professional ski racing team representing the Olin Ski Co. Since November 1974 he has travelled with the team which includes such skiers as Henri Du-villard and Jean-Noel Augert to major ski areas in the U.S. and Canada. Several times he has successfully competed through the quarter finals.

The younger son, Jan, continues to represent Poland in the amateur Alpine Ski Competitions throughout Europe as one of the top ten skiers in the world.

Andrzej Bachleda's Solo Appearances

October 19, 1974 - Kosciuszko Foundation Home, New York. Private black tie concert featuring Andrzej Bachleda accompanied by Donn Alexandre Feder in a program of songs by Bach, Brahms, Mozart, Szymanowski, Chopin, Karłowicz and Moniuszko for members of the Dec. 1 Andrzej Bachleda Alice Tully Hall Concert in Lincoln Center.

November 3, 1974 - Kosciuszko Foundation Home, New York. Guest appearance at the Pro-Arte League Fashion Show. Songs by Moniuszko and folk songs arranged by Stanisław Hadyna.

November 10, 1974 - Perth Amboy, N.J. Guest appearance at the "Tribute to Queen Jadwiga" presented by the Polish-American Congress (N.J. Division). Chairman: Dr. T. Gromada.

December 1, 1974 - Alice Tully Hall in Lincoln Center, New York. Kościuszko Foundation Benefit Concert featuring Andrzej Bachleda accompanied by Martin Isepp. Program of songs by Bach, Mozart, Brahms, Szymanowski, Bartok, Stravinsky and Moniuszko. Co-Chairmen: Krystyna Kusielewicz and Jane Kedron.

December 8, 1974 - Ursuline Motherhouse Auditorium, Youngstown, Ohio. "Andrzej Bachleda in Recital" accompanied by prof. J.A. Tavorario commemorating the 125th anniversary of Chopin's death sponsored by the Polish Arts Club of Youngstown, Chairman: F. Turowski.

December 9, 1974 - St. Stanislaus School, Youngstown, Ohio. Andrzej

October, 1974 - January, 1975



Andrzej Bachleda.

Bachleda, singer and violinist, dressed in the costume of his native Tatra Mountains entertained 300 students with songs, slides and a folk tale. Present was the mayor of Youngstown, Jack C. Hunter.

December 12, 1974 - Alliance College, Cambridge Springs, Pa. Andrzej Bachleda as a concert singer and Tatra highlander entertained the Kujawiaki Music and Dance Ensemble with songs, slides and commentary.

December 13, 1974 - Alliance College, Cambridge Springs, Pa. Andrzej Bachleda sang "kolędy" (Polish Christmas carols) at a student Christmas party.

December 15, 1974 - Curie Auditorium in Alliance College, Cambridge Springs, Pa. "Andrzej Bachleda in Recital" accompanied by prof. J.A. Tavorario. Program of songs by Polish composers.

December 29, 1974 - Women's Club of Minneapolis, Minnesota. "An Evening with Andrzej Bachleda" accompanied by Earl Buy, Assistant Conductor of St. Paul Opera. Songs by Brahms, Mozart, Bach, Szymanowski, Chopin and Moniuszko. Sponsored by the Minnesota Division of the Polish American Congress. Reception followed during which Andrzej Bachleda and the assembled group sang "kolędy" (Polish Christmas carols) around the fireplace.

January 11, 1975 - Chicago, Ill. Interviewed on the Z. Kwiatkowski program.

January 12, 1975 - Marie Skłodowska-Curie Performing Arts Center in Chicago, Ill. Concert of Polish classical and folk songs by Andrzej Bachleda accompanied by Arlene Michna. Sponsored by the Polish Arts Club. Chairman: Adella Bishop.

January 13, 1975 - Thomas Kelly H.S. Chicago, Ill. Andrzej Bachleda as a concert singer and a Tatra highlander in a program of songs, slides and commentary.

November 23, 1974 and December 14, 1974 - A special program of Polish songs for senior citizens at Wellington Manor Nursing Home in Hackensack, N.J. and the Cambridge Springs, Pa. Nursing Home.



Andrzej Bachleda at Alice Tully Hall in Lincoln Center on December 1, 1974. His accompanist was Martin Isepp.

Photo by H. Kedron.

Nie ma Tatr bez górala

SŁOŃCE raz jeszcze schodzi nad Kominiarski Wierch. Nisko ścielę się dym gaszonego ogniska. Górale opuszczają hale. Wzdłuż potoku ciągną do Chochołowa zaprzęgi. W przodzie idą krowy i owieczki. Brzęczą łowczy, dzwonią dzwoneczki. Gdzieś nad wszystkim słychać śpiewkę:

„...Na wirsycku twoje owce, oj by ci ik nawróciła, kielyk...”

Nad doliną zapada zmierzch. Cichną przyspiewki i turkotanie wozów. Szalasy stoją puste, glucho. Od polany wieje chłodem. Przerazliwie smutno. A le tylko do jutrzejszego świtu. O świcie znówu ożyją szalasy i polana. A od ogniska przyniesie wiatr starą przyspiewkę:

„...Na holi, na holi ognicek się poli...”

W przyszłym roku już tak nie będzie. Wyginą krokusy, wygasną ogniska, opustoszeją hale. Pasterskie życie na tatrzańskich halach będzie tylko na starych fotografiach.

Boleją nad tym górale, potomkowie sołtysów królewskich w Chochołowie.

— Downiej to było weselej na tym świecie jako dziś — powiada Andrzej Gal zwany Zięba z Witowa. — Dziś... smutno panie, kończy się góralskie życie, choć królowie nam je dali. Wywiesili pismo, że wszystko nasze wywłaszczają pod Park Narodowy. Nawet przewodnicząca Wojciechowska, choć nie stąd, przeciwna temu papierowi.

Papier jest zwiadowieniem „o wszczęciu postępowania wywłaszczeniowego nieruchomości położonej w Tatrach pod nazwą Hala Chochołowska”.

— Jak zabiorą, to dla mnie tragiczna sprawa — ciągnie A. Gal. — To są lasy i grunty. Mam

80 owiec, 5 krów i parę koni. Będę gospodarkę musiał likwidować. Nikt nas nie bierze w obronę. Będę pasał gdzie pasalem! Chyba mnie zabiją! Dolina zawsze była nasza...

Mówią o tym liczne akty królewskie.

Dokument wystawiony przez kancelarię królewską 20 marca 1590 r. ogłasza: „Sigmundus III Dei gratia rex Poloniae...” w uznaniu zasług wojennych za czasów Stefana Batorego i późniejszych podczas ekspedycji wojennych, zatwierdza Bartłomieja Chochołowskiego w posiadaniu

sołectwa we wsi Chochołów, świeżo przez niego na surowym korzeniu lokowanej i daje mu „grunty z pastwiskami... Suchy Bór, Dolinka et Lucznia, Okraina, Dzianisz Pohoracki dictis in Alpihus stitis...”

Po Bartłomieju, żołnierzu wybranieckim króla Stefana, zdobywcy Inflant i Pskowa, nastał Stanisław, też żołnierz — tylko na koniu, bo sołtys królewski — zawsze w służbie Rzeczypospolitej i użyteczny w potrzebie.

— Dobrze zapłacili nasi przodkowie za to, co nam teraz odbierają — powiada Józef Krupa zwany Wilim. — Jedni gineli, inni po nich następowali i tak było przez wieki. W dokumentach szybko były nowe imiona, nowe nazwiska.

W dniu 6 czerwca 1595 r., Zygmunt III zatwierdza „uczciwego Stanisława Chochołowskiego w posiadaniu sołectwa w Chochołowie i wylicza nowe uposażenia, w tem... „molendino in flimo.”

Nie za darmo dostał sołtys Stanisław potwierdzenie nadań i przywilejów. Najpierw bowiem walczył na południu Rzeczypospolitej, później wyprowadził się do Szwecji po koronę dla swego władcy. Wreszcie walczył w Inflantach. Kiedy nie stało Stanisława, był Tomasz.

— To jest zadziwiające jak oni trwali przez wieki — mówi przedstawiciel Wspólnoty Leśnej „Witów”, Stanisław Taczynski. — Każdy król coś im dawał.

Po latach wojowania, król z Bożej łaski Władysław IV wydaje 10 marca 1633 r. dekret, za-



twierdzający nadania poprzednich władców dla chochołowan.

Następca na tronie, król Michał, też wystawił dokument, tyle że Tomaszowi, bo Stanisława już nie było.

W dniu 30 października 1669 r. Michał Dei gratia rex Poloniae po licznych wyprawach wojennych nadaje sołectwo Tomaszowi Chochołowskiemu, przekazującemu je „uczciwym... Alberti et Blasii Chochołowskim...”

Król Władysław IV wojował wiele i krwawo. Dziesięć lat bił się z Moskwą, przez długie lata nie mógł się uporać ze Szwecją, Kozakami, Turkami i Tatarami. To za jego panowania odbyły się straszne bitwy pod Kirchholmem, Chocimem i Cecorą. Zwycięstwa i wielkie klęski, w których uczestniczyli chochołowianie.

Nie gorszy od innych był Sobieski.

Podczas Sejmu koronacyjnego 12 marca 1876 r. Jan III zatwierdza Błażeja Chochołowskiego w

posiadaniu sołectwa „cum omnibus utilitatibus, commodis, molendino, aquis, pratis, hortis, campis, silvis, nemoribus, pasculis Suchy Bór, Dolinka, Dzianisz, Okraina dictis in Alpihus stitis...”

Sołectwo łączyło się więc z licznymi przywilejami i uprawnieniami do młyna, potoku, wypasu, itd. Była to cena uczestnictwa w dawnych i nowych wojnach, z których przeważnie nie wracano.

Następne dokumenty wydają August II Sas, imieniem uczciwych Michała Kluski, Jana Zychy, Adama Skorupy i Pawła Mniszaka — nie stało bowiem już Bartłomiejów, Albertów, Tomaszów. — Dokument potwierdza prawa i przywileje „...abyśmy ich jako potomków przy tymże prawie dawnym zachowali...”

Potem przyszły statuty, wyroki sądowe, dekryty serwitutowe. Ale wszystko w zgodzie z dawnymi dokumentami, albo prawie w zgodzie.

Chronili górale swych przywilejów, przechowując dokumenty w bankach, w żelaznych skrzyniach.

— I żeby to co dało — powiada Jacek Frączek zwany Cilik. — Teraz mówią, że te nasze dokumenty i stare prawa funta kłaków warte.

Urząd w Zakopanem stwierdza:

„Lasy stanowiące waszą własność i zwane przez was Spółką Sołtysią nie są w rozumieniu ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych — wspólnotą leśną ani też spółką leśną w rozumieniu ustawy o zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności państwa...”

— Teraz powynajdywali chyba ze 260 spadkobierców, zamiast tych starych 46 w Chochołowie, albo w ogólności 76, i dają im odszkodowanie — ciągnie J. Frączek. — Najdziwniejsze to, że pieniądze biorą tak samo ci, co na ziemi nic nie robili i nie robią. Oszukują nas, rozdzielają, choć prof. Szafer pamiętał dobrze, przyrzekał co innego.

„Nie ma Tatr bez górala i nie ma górala bez Tatr — mówił w 1936 przewodniczący Komisji Organizacji Tatrzańskiego Parku Narodowego, prof. dr Władysław Szafer — Człowiek zrósł się tu z ziemią ściśle w jedną zgodną całość. Góralski dom i sprzęt gospodarski, góralski obyczaj, strój, mowa, śpiew i muzyka są wyrazem tej przedziwnej harmonii, w której człowiek łączy się z ziemią tak, że go od niej oderwać nie można”.

Oderwać górala od ziemi, na której on żył od wieków, znaczy pozbawić go życia.

(Dokończenie nastąpi.)



Klub Parafii Chochołów w Chicago.

Dzień Polski w Muzeum Wiedzy i Przemysłu w Chicago

Ustalony tradycją festiwal świąteczny grup etnicznych urządzany jest przez Muzeum Wiedzy i Przemysłu (Museum of Science and Industry) w Chicago. Trzydziesty trzeci z kolei festiwal odbył się w tym roku od 29 listopada do 1 stycznia 1975 r. Brak w nim udziału 29 grup narodowościowych, przedstawiając swoje obrzędy świąteczne, co nadaje imprezie nazwę "Boże Narodzenie naokoło świata" (Christmas Around the World).

Na wystawie znajdowały się 24 wysokie na 20 stóp choinek, udekorowanych własnym sposobem i gus-

tem poszczególnych grup narodowościowych. W restauracji Muzeum podawane były potrawy świąteczne w godzinach od 5-ej do 8-ej wieczorem według przepisu danego kraju.

Dzień Polski przypadek na niedzielę 15 grudnia, w którym odbyły się cztery programy, o godz. 2, 3, 5-ej po poł. i 7:30 wieczorem.

Związek Podhalań został zaproszony do wzięcia udziału i był reprezentowany przez zespół "Podhale" przy Kole 24 Szafłary. Zespół wystąpił między innymi w pro-

gramach o godz. 5-ej po poł. i 7:30 wieczorem, inscenizując III akt Jasełek pt. "U żłóbka" uzupełniony tańcami góralskimi. Daje to obraz pojęcia górali, że "nie u Betlejemie, ba haw, u nos w górak Malučki Pon Jezus przyszedł na tom ziemie".

Występ Zespołu "Giewont" w TV

W sobotę, 21 grudnia, na programie Z. Kwiatkowskiego, wystąpił zespół "Giewont" przy kole 23 Odrowąż Podhalański. Kierownik Michał Cieśla informuje, że zespół wykonał kolędy przy akompaniamencie kapeli góralskiej.



UWAGA!

Znana i ogólnie lubiana góralka p. Maria Cukier, słynna solistka Zespołu Góralskiego Pieśni i Tańca im. Klimka Bachledy w Zakopanem od paru już lat mieszka w Chicago i jest właścicielką polsko amerykańskiej restauracji

Michelle Restaurant

2658 N. MILWAUKEE AVENUE
CHICAGO, ILL. 60647

BRING THE FAMILY FOR SUNDAY DINNER

MARIA CUKIER

Tel. 384-7882

Restauracja ta jest otwarta każdego dnia od godziny 9 rano do 9 wieczór. Podawane są wytworne obiady, kolacje itp.

Doborowa i wykwintna polsko-amerykańska kuchnia, najlepsze towarzystwo, obsługa sumienna i szybka. Radzimy naszym czytelnikom i przyjaciółom odwiedzić MICHELLE RESTAURANT.



Teresa Gardner

G. & R. International Travel Bureau, Inc.

3210 NORTH CENTRAL AVENUE

Chicago, Illinois 60634

Tel. 777-8189

and

1958 WEST 51st ST.

Chicago, Illinois 60609

Tel. 925-6200

Właścicielki



Ewa Rokossowska

Zalotwamy Szybko, Fachowo i Tanio:
Wszelkie Sprawy Związane z Turystyką
Rezerwacje i Bilety Samolotowe
Skrętowe, Kolejowe, Autobusowe:
Przesyłka Pieniędy, Paczek, Samochodów
Maszyn Rolniczych do Polski:
Sporządzanie z Polski na Pobyt Czasowy i Stały
Przedłużanie Paszportów i Wiz:
Tłumaczenia Dokumentów-Notarialne Podswiadczenia
Wrazie Kłopotów Pomagamy w Zaklatwieniacz
w Immigration Naturalization Biurze:



HALL FOR RENT

- Weddings
- Anniversaries
- Banquets
- Dances
- Parties
- Meetings
- Etc.

DOM PODHALANSKI

POLISH HIGHLANDER COMMUNITY CENTER

Jos. Czerwinski
Manager

A. Kowalkowski
Asst. Manager

Helen Trunko
Secretary

3035 West 51st Street

Tel. 476-9195 or 342-7386

Siedziba i własność Związku Podhalań w Ameryce. Posiada dwie pięknie odnowione i sztucznie ochładzane sale wraz z nowoczesnie urządzonej kuchnią do wynajęcia na wszelkie okazje: zabawy, bankiety, wesela, "pikniki" itp. Podawane są potrawy w stylu familijnym na dogodnych warunkach.

Porezerwacjenależy pisać lub telefonować do gospodarza, JOZEFA CZERWIENSKIEGO - 3035 W. 51st Street, Chicago, Ill. Tel. 476-9195 lub 342-7386.

Zarząd Główny wraz z zarządami wszystkich Kół Zw. Podhalań apelują do tych wszystkich górali którzy jeszcze nie są członkami Związku Podhalań, ażeby wstępować w szeregi Związku Podhalań, popierali i upiększali Dom Podhalański, który jest chlubą wszystkich Podhalań w Ameryce.